

KS. PIOTR KULBACKI

MARTYRIA A NOWA EWANGELIZACJA

Pojęcie nowej ewangelizacji pojawiło się w wystąpieniach i dokumentach papieskich dopiero za pontyfikatu Jana Pawła II, przywołuje ono jednak klimat soborowego spotkania ze światem współczesnym i zapał tchnący z auli obrad, prowadzonych wszakże pod tchnieniem Ducha Świętego. Przecież to właśnie pontyfikat Karola Wojtyły, aktywnie w owych obradach uczestniczącego, stanowi czas długodystansowej realizacji postanowień Vaticanum II. Dlatego można powiedzieć, że idea nowej ewangelizacji jest głęboko zakorzeniona w myśli soborowej i stanowi przełożenie na język prakseologii entuzjazmu Ojców soborowych¹. Wezwania do nowej ewangelizacji pojawiają się w wypowiedziach papieskich w różnym kontekście – zawsze jednak chodzi o podjęcie ewangelizacji w nowych formach, nowych sposobach wyrazu, ale przede wszystkim z nowym zapałem.

W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (NMI) Jan Paweł II podkreśla z całą mocą konieczność zwrócenia naszej uwagi na dorobek Vaticanum II, albowiem „w miarę upływu lat teksty soborowe nie tracą wartości ani blasku”, o samym zaś Soborze mówi, że został nam dany „jako niezawodna busola wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna” (NMI 57).

Skoro dzisiejsze sympozjum odnosi nas do 30-lecia Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej, to warto na samym początku zauważyć, że jego założyciel, Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, w zasadzie nie posługiwał się jeszcze pojęciem nowej ewangelizacji. Być może nie tylko dlatego, że nie zostało ono jeszcze dostatecznie spopularyzowane, ale można przypuszczać, że nie werbalizował idei nowej ewangelizacji, bo po prostu ewangeliza-

Ks. dr PIOTR KULBACKI – wykładowca i kurator Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL; adres do korespondencji: ul. ks. F. Blachnickiego 2; 34-450 Krościenko; e-mail: PiotrKulbacki@oaza.pl

¹ Por. K. P a w l i n a. *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po roku 1989*. Warszawa 1995 s. 33.

cja była przezeń prowadzona za pomocą nowych metod, nowych form i z nowym zapałem. Dziś, gdy usiłujemy zdefiniować nową ewangelizację, właśnie dzieło ks. Franciszka może być uznawane za jej egzemplifikację.

Spróbujmy zatem przyjrzeć się, w jaki sposób z ideą nowej ewangelizacji łączy się pojęcie *martyrii*, które wraz z całą triadą pojęć: *martyria* – *leiturgia* – *diakonia*, a także *koinonia*, wprowadził ks. Blachnicki w latach posoborowych do powszechnej świadomości eklezjalnej w Polsce.

Jak się to dokonywało? Otóż okres Vaticanum II stał się dla Kościoła w Polsce okresem szczególnej dynamiki odczytywania znaków czasu. Wszak dwa dziesiątki lat poprzedzających Sobór nie sprzyjały szerokiemu rozwojowi myśli eklezjologicznej – okupacja niemiecka i totalitaryzm sowiecki podjęły próbę nie tylko osłabienia, ale wręcz całkowitego zniszczenia Kościoła w Polsce, wymuszając strategię odwołującą się w dużej mierze do tradycyjnego duszpasterstwa. Nic dziwnego, że inspiracje płynące z auli soborowej środowisko teologiczne KUL-u chłonęło z entuzjazmem, od razu próbując je wcielić w życie.

Poszukując dróg odnowy, Sobór odwoływał się do dorobku ruchu liturgicznego i nowego myślenia eklezjologicznego. Wśród idei podjętych wówczas (za F. Klostermannem) do szczególnie inspirującego spojrzenia na odnowę Kościoła należało ukazanie jego konstytutywnych elementów, rodzących wspólnotę Kościoła (*koinonia*). Studia biblijne nad Nowym Testamentem wprowadziły na trop podstawowego modelu pierwszej gminy – wspólnoty chrześcijańskiej. Podstawową strukturę i prawa życia gminy wyznaczają następujące elementy: Duch Pana, słowo Pana, kult Pana i miłość Pana. Pierwszy element jest niewidzialny, natomiast pozostałe elementy dotyczą podstawowych funkcji życiowych wspólnoty. Te podstawowe wyznaczniki budujące chrześcijańską wspólnotę – czyli urzeczywistniające Kościół – wyrażają się w grecko-biblijnych pojęciach *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*²

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, po okresie intensywnej pracy duszpasterskiej w Krucjacie Wstrzemięźliwości (1957-1960) nad odnową moralną, zmuszony został przez represje totalitaryzmu do wyhamowania swej zewnętrznej aktywności, porywającej już wówczas nie tysiące, ale setki tysięcy osób. Przybył na KUL właśnie w okresie odbywającego się Soboru. Znalazł się w środowisku teologicznych dyskusji i inicjatyw wcielających postanowienia soborowe w życie³ Podejmując te idee, zaczął szybko two-

² F. Blachnicki. *Charyzmat „Światło-Życie”* Teksty podstawowe. Lublin 1996 s.23-24.

³ Por. A. Szafranski. *Koinonia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*. W: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka*. [Krościenko] 1988 s. 63.

rzyć już nie tylko ruch odnowy moralnej, ale jego fundament – Ruch Żywego Kościoła, który w 1978 r. samookreślił się jako m.in. ruch ewangelizacyjny.

Nic dziwnego, że przybywającym do powstałego w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia ośrodka tegoż Ruchu w Krościenku nad Dunajcem rzucały się w oczy hasła wymalowane na głównej ścianie sali konferencyjnej: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*, *koinonia*. Także znaczek Ruchu Żywego Kościoła, który przypinali sobie uczestnicy ruchu na przełomie lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych, przedstawiał starożytny symbol *Fos-Dzoe* otoczony słowami: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*. Już nie tylko teolog, ale każdy, nieraz bardzo młody uczestnik ruchu odnowy eklezjalnej wiedział, że liturgia, służba i świadectwo stanowią fundament, na którym buduje się żywy Kościół.

MARTYRIA – ŚWIADECTWO W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA WEDŁUG KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Co oznacza owo greckie słowo *martyria*, tak obco brzmiące dla niewtajemniczonego? Otóż biblijny rzeczownik *martyria* oznacza występowanie i wypowiedanie się jako świadek – *martys* (gen. *martyros*). Korzeniami określenie to sięga indoeuropejskiego rdzenia *smer-/mer-*, który oznacza „mieć w pamięci, pamiętać, mieć na uwadze” Etymologia słowa *martyria* wskazuje zatem „na rozważające i ponownie badające przypominanie, podniesienie w swojej świadomości coś doświadczonego, co nie może zostać pominięte, zapomniane i w tym sensie do wiadomości innym przekazane przez odpowiednią wypowiedź” W klasycznej grece *martyria* oznaczała czyn, działanie, ale równocześnie mogła wyrażać treść wypowiedzi, jej znaczenie: *martyrion* – świadectwo, dowód rzeczowy. W *Septuagincie* termin ten występuje głównie w Księdze Wyjścia, przede wszystkim jako *martyrion* – świadek, ale też na oznaczenie hebrajskiego określenia aktu spotykania się i wypływającej stąd konsekwentnie konieczności przestrzegania prawa danego przez Jahwe podczas spotkania (np. Namiot Spotkania – *skene tou martyriou*, Arka Świadectwa – *kibotos tou martyriou*). Określenie *martyrion* pojawia się w Starym Testamencie także na określenie monumentu mającego charakter dokumentu przypominającego przymierze (*stela*)⁴

⁴ G. Dziewulski. *Świadectwo chrześcijańskie jako argument wiarygodności Kościoła*. Lublin 1999 (mps BKUL) s. 42-45.

W Starym Testamencie Bóg występuje jako świadek tylko w kontekście Przymierza oraz Prawa. Nie jest znane świadectwo oparte na wewnętrznym, subiektywnym przekonaniu nie związane ze sprawdzaniem albo potwierdzaniem przedmiotu wypowiedzi. Stary Testament nie używa określenia *martyros* (gen. *martyros*) na określenie męczennika⁵

W Nowym Testamencie termin *martyria* i pochodne pojawiają się najczęściej u św. Łukasza i św. Jana. Św. Łukasz, mówiąc o świadectwie, odwołuje się przede wszystkim do świadków historycznych, którym została przekazana misja głoszenia Jezusa i Jego dzieła. Są to apostołowie, którzy otrzymali misję od Pana, byli bezpośrednimi uczestnikami Jego ziemskiego życia, nauczania, czynów i osobiście spotkali Zmartwychwstałego. Dla św. Łukasza świadkami są także Szczepan i Paweł, którzy cieleśnie nie spotkali nigdy Jezusa. Dlatego u św. Łukasza byłby charakterystyczny rys ewangelizacyjny tożsamości świadka⁶

Natomiast u św. Jana spotykamy się z przekazem ze strony świadków tego, „co widzieli, czego dotykały ich ręce” (por. 1 J 1, 1). Ich świadectwo ma charakter proklamująco-odsyłający⁷ Świadkiem jest jednak przede wszystkim Jezus, który objawia Ojca.

Świadek u św. Jana nie tylko upewnia o prawdziwości wydarzenia, ale dzięki niemu można dotrzeć do wewnętrznej treści, a to jest przecież celem świadectwa.

Wreszcie Nowy Testament ukazuje oddających swe życie dla świadectwa (por. Dz 22, 20; Ap 6, 9; 17, 6)⁸

Tak więc o ile w Starym Testamencie dominował jurydyczny kontekst rozumienia świadectwa i osoby świadka, to w Nowym Testamencie pojawiają się wyraźniej elementy religijne.

Wydaje się zatem, że kluczem do dzisiejszego zrozumienia naszego posłannictwa jako świadków jest przyjrzenie się Jezusowi jako Świadcowi swojego Ojca. Tylko wtedy możemy być świadkami Jezusa, gdy będziemy Go naśladować jako Świadka Przedwiecznego Ojca. Fundamentalnym wzorem dla naszego świadectwa staje się odpowiedź Pana Jezusa na prośbę Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca” Jezus odpowiada wówczas: „Kto mnie zobaczył, zobaczył i Ojca [...]. Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we

⁵ Tamże s. 47-48.

⁶ Tamże s. 49-52.

⁷ Tamże s. 54, 56.

⁸ *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufor. Poznań-Warszawa 1985 s. 952.

mnie?” (J 14, 8-10). Świadeństwo to dopełni się w śmierci krzyżowej. O tyle będziemy świadkami Jezusa, o ile Chrystus będzie w nas, a my w Chrystusie⁹

Zatrzymajmy się wobec tego przy pytaniu, w jaki sposób Chrystus zaświadcza o Ojcu. Ks. Franciszek Blachnicki podkreśla, że Jezus dokonuje tego poprzez własne słowa, własne czyny oraz przez swoje życie, swoją postawę¹⁰

Jednakże to świadeństwo może być przyjęte tylko w wierze. Oznacza to, że *martyria* w kontekście kerygmatu dotyczącego fundamentalnych wyznaczników budowania wspólnoty chrześcijańskiej dotyczy niezwykle dynamicznej rzeczywistości, jaką jest przekaz wiary. Nic dziwnego zatem, że Sługa Boży, mówiąc tak często o konieczności świadeństwa w życiu chrześcijanina, odwołuje się do dialogicznej struktury osoby. Trynitarny charakter relacji Osób Boskich¹¹, samoobjawienie Ojca Synowi, staje się modelem świadeństwa, z którym posyła nas Duch Święty do świata.

Równocześnie okazuje się, że wewnątrz człowieka jako niezależnego, suwerennego podmiotu jest niedostępne dla drugiej osoby, dopóki ona sama nie zechce nawiązać dialogu i wypowiedzieć się – objawić tajemnicy swego wnętrza¹². To personalistyczne otwarcie dokonuje się, według ks. Blachnickiego, na trzech płaszczyznach:

1. Modlitwa osobista jako pierwsze miejsce mojego świadeństwa, mojej wiary i przyjęcia wewnętrznego świadeństwa Ducha Świętego o Bogu Ojcu;
2. Stąd rodzi się świadeństwo na płaszczyźnie wspólnoty wierzących, będąc słuchaniem słowa Bożego i daniem mu odpowiedzi;
3. Świadeństwo wobec świata¹³

Wychodząc z tych założeń, założyciel Ruchu Światło-Życie dawał praktyczne wskazówki dla ewangelizatorów. Na przykład podejmując plan wielkiej ewangelizacji *Ad Christum Redemptorem*, sformułował dziewięć warunków owocnego dawania świadeństwa o Chrystusie:

⁹ J. Salij. *Teologia świadeństwa*, w: *XXII Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Częstochowa-Jasna Góra, 28 luty – 2 marzec 1997. Referaty*. Katowice 1997 s. 4-5.

¹⁰ M. Brzozowski. *Martyria według ks. Franciszka Blachnickiego*. W: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka* s. 84.

¹¹ *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie. Podręcznik*. [Krościenko] 1995 s.78-79.

¹² Brzozowski, jw. s. 84.

¹³ I. Chłopkowska. *Świadeństwo w nauczaniu ks. Franciszka Blachnickiego*. Katowice 1997 s. 7.

1. Być pewnym, że Chrystus jest moim Panem i Zbawicielem, że jest w moim życiu, żyje we mnie, a ja w Nim.
2. Upewnić się, że wszystkie moje grzechy są uznane i wyznane przed Bogiem w wierze w przebaczącą moc Krwi Chrystusa wylanej na krzyżu.
3. Upewnić się, że prowadzę życie w Duchu, że Chrystus zasiada na tronie mojego serca, a moje „ja” jest mu podane.
4. Dzielić się przy każdej okazji w prosty sposób swoją wiarą w Chrystusa z innymi.
5. Modlić się.
6. Iść, tzn. wziąć inicjatywę w swoje ręce.
7. Iść w miłości, w przekonaniu, że jestem narzędziem miłości Boga.
8. Rozmawiać o Jezusie
9. Pozostawić Bogu rezultaty i jemu przypisywać owoce¹⁴

„Ewangelizacja – podkreśla Sługa Boży – to nie głoszenie teorii o możliwości życia ewangelicznego, ale to sprawozdanie z tego, co Bóg czyni z tymi, co wierzą Jego Ewangelii¹⁵ Świadczenie o tym, że uczestniczymy w owocach zbawienia, to główne zadanie ewangelizacji¹⁶ Głoszenie Ewangelii nie jest przekonywaniem, ale świadectwem o rzeczywistości, która już jest¹⁷

W podstawowym programie formacyjnym „ku dojrzałości chrześcijańskiej”, nazwanym przez Sługę Bożego deuterokatechumenatem, jeden z etapów formacyjnych jest poświęcony właśnie świadectwu. Widać, jak wielką wagę należy przywiązywać do świadectwa, skoro dedykowany jest mu jeden z dziesięciu podstawowych filarów formowania chrześcijanina. Główne idee tego etapu streszcza rozbudowany jego tytuł: „Świadectwo słowa i życia jest nakazem Pana, który chce, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi i dlatego obiecał nam moc Ducha Świętego, abyśmy mogli stać się Jego świadkami; ufając tej mocy i modląc się o nią chcę przy każdej okazji wyznawać Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela”¹⁸

Okazuje się, że konieczność świadectwa jest zakorzeniona nie w jakiejś potrzebie psychologicznej dawcy czy odbiorcy, ale wypływa z nakazu Pana. Stać się świadkami, aż po krańce ziemi, możemy tylko otrzymując namasz-

¹⁴ *Świadectwo*. [Katowice 1997 (folder)]; por. Chłopkowska, jw. s. 9-10.

¹⁵ [F. Blachnicki]. *Rekolekcje ewangelizacyjne*. [Krościenko] 1986 s. 20.

¹⁶ Tamże s. 18.

¹⁷ Tamże s. 17.

¹⁸ *Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Pomoce formacyjne do spotkań i celebrowania*. Krościenko 2000 s.176.

czenie Duchem Świętym (Dz 1,8). Dlatego źródłem uzdolnienia do dawania świadectwa nie są jakieś zabiegi socjotechniczne czy psychologiczne, ale życie w Duchu Świętym. Wymaga ono stałej aktualizacji, stałego zaufania tej mocy i przyjmowania jej. To Świadectwo Ducha Świętego w sercach naszych czyni nas zdolnymi do dawania świadectwa przed innymi (1 Kor 12, 3b).

Jeśli zatem ks. Franciszek Blachnicki upatruje źródła naszego uzdolnienia do świadczenia w namaszczeniu Duchem Świętym, czego wzorem jest namaszczenie Jezusa podczas chrztu w Jordanie, to trzeba też dostrzec pewne konsekwencje. Namaszczenie Duchem Świętym ludzkiej natury Jezusa jest związane z całkowitym oddaniem się Ojcu i życiem kierowanym przez Ducha Świętego. To oddanie dopełnia się u kresu ziemskiej misji mesjańskiej Jezusa – na Krzyżu, gdy „w ręce Ojca oddaje ducha swego” (por. Łk 23, 46). Dlatego słowo *martyria* (świadectwo) było w tradycji chrześcijańskiej, począwszy od Dziejów Apostolskich, używane także na określenie męczeństwa krwi (*martyrologium* – spis męczenników).

Ewangelizacja, jako dawanie świadectwa o Jezusie Kyriosie, niesie także znaki Jego mesjańskiego posłannictwa: „wyzwolenie więźniów, przejrzenie niewidomych” (por. Łk 4, 18), a nawet znaki spektakularne opisane w zakończeniu Ewangelii według św. Marka. Głoszenie Ewangelii jest koniecznym warunkiem wyzwolenia. Świadectwo rodzi wiarę i prowadzi człowieka ku wolności. Dlatego głosząc Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki podkreślał, że „akcja na rzecz wyzwolenia musi zawsze iść w parze z ewangelizacją, bo inaczej głosilibyśmy coś, co nie jest do zrealizowania, mówilibyśmy ludziom o czymś, co jest dla nich nierealne, nieosiągalne. Dlatego te rzeczy muszą iść razem: ewangelizacja i głoszenie wyzwolenia człowieka, głoszenie wyzwolenia i ewangelizacja i praktycznie w naszym Ruchu będziemy zawsze te rzeczy łączyli ze sobą”¹⁹ Narzędziem Chrystusa zaś mogą być tylko ludzie wolni, zdolni wyzwalać swoich braci. Wyzwolenie mocą Ewangelii domaga się czytelnego świadectwa wyzwolonych²⁰

Należy też zauważyć, że ks. Franciszek Blachnicki wymienia takie cechy chrześcijańskiego świadectwa jak radość, wdzięczność, prawda, pokój, wyzwolenie z lęku. One otwierają ludzkie serca na wyzwolenie²¹

Sługa Boży tak ukazuje świadectwo zakotwiczone w żywej wierze:

¹⁹ F Blachnicki. *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*. Carlsberg 1985 s. 62.

²⁰ Tamże, s. 63

²¹ Chłopkowska, jw. s. 7.

Jeżeli uwierzyliśmy w Chrystusa naprawdę,
to musimy mieć pokój.
Jeżeli uwierzyliśmy w Chrystusa,
a mimo to lękamy się jeszcze ciągle różnych rzeczy,
to znaczy,
że jeszcze w pełni, w sensie biblijnym
nie uwierzyliśmy w Chrystusa. [...]
Jeżeli rzeczywiście wierzymy,
to wtedy nasze życie
samo przez się staje się świadectwem.
Jeżeli potrafię pójść do tych ludzi,
z którymi się spotykam,
a którzy są kłębkim nerwów,
czują się zagubieni
i nie potrafią sprostać problemom życiowym,
jeżeli potrafię wobec nich
pokazać ten pokój głęboki
płynący z uwierzenia w Ewangelię Chrystusa,
to wtedy jest to świadectwo,
które może tym ludziom pomóc.
Jeżeli natomiast
ja sam wpadam w ich styl lęku,
narzekania, zabezpieczania się,
to moje świadectwo jest negatywne –
pokazuję im,
że wiara na nic się nie przyda w konkretnym życiu,
bo nie rozwiązuje problemów²².

Novum kerygmatu soborowego stało się wyartykułowanie *explicite* idei powszechnego powołania do świętości. Nauczanie Ojców soborowych w tym względzie utwierdziło Sługę Bożego (mającego wówczas za sobą już dziesięć lat doświadczeń oaz dla ministrantów) w przekonaniu, że każdy człowiek, nieraz bardzo młody uczestnik oazy, jest już zdolny do dawania świadectwa! Na tym polegała rewolucja pastoralna, jaką przeprowadził ks. Franciszek Blachnicki: wy, uczestnicy oazy, przyjęliście Ducha Świętego i możecie świadczyć! To była praktyczna realizacja doświadczenia Kościoła pierwszych wieków, wymagającego od jeszcze nieochrzczonych katechumenów świadectwa wiary, będącego potwierdzeniem ich wejścia na drogę uczniów Pana. Odnowione *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* potwierdzają, że „katechumeni powinni uczyć się współdziałania w ewan-

²² P. Kulb a c k i. *Ziarno pszenicy. Kilka myśli o wyzwoleniu człowieka*. Poznań 2002 s. 9.

gelizowaniu i czynnym budowaniu Kościoła przez świadectwo życia i wyznawanie wiary”²³ Ciekawym przykładem staje się analizowany pod tym kątem program oazy I stopnia. Składa się on z elementów odwołujących się do drogi, która stawiała się udziałem katechumena. Od uczestników tych piętnastodniowych ćwiczeń rekolekcyjnych, będących zanurzeniem w styl życia Ewangelią, oczekuje się na zakończenie oazy – po dniu Zesłania Ducha Świętego – udziału w wyprawie ewangelizacyjnej! Każdy, kto świadomie przyjął bądź odnowił przyjęcie Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela, jest uzdolniony do dawania świadectwa. Ale wymagania te stają się pełni zrozumiałe i uzasadnione, gdy zobaczymy sformułowany przez Sługę Bożego fundament metody rekolekcji oazowych: „Przekaz nowego życia w oazie nie może się dokonywać na zasadzie organizacji oraz informacji, ale tylko na zasadzie partycypacji, uczestnictwa oraz świadectwa”²⁴

Idąc dalej tym tropem, przypomnijmy, że podstawowym symbolem Ruchu Żywego Kościoła stał się znak *Fos-Dzoe*. Założyciel ruchu oazowego wiąże ściśle wiarę i świadectwo z drugą parą pojęć: „światło” i „życie” Tę analogię wyjaśnia wskazując, że odpowiednikiem światła jest wiara, a „wiara, o ile staje się życiem, staje się świadectwem” Powstaje paralelizm: światło-życie – wiara-świadectwo. Poznanie nowej rzeczywistości dokonuje się dzięki wierze i zawsze jest dla nas światłem. Wiara jest takim światłem i poznaniem, które zawiera w sobie imperatyw wcielenia go w życie²⁵

Poznanie wiary jest poznaniem wartościującym – poznaniem wartości. Dlatego przyjęcie określonej wartości jest równocześnie świadectwem, które tej wartości dajemy. Odpowiedzią na przyjęcie wiary jako światła będzie świadectwo słowa i świadectwo życia²⁶ Dlatego, diagnozuje ks. Franciszek Blachnicki, „rozluźnienie tego związku między wiarą a świadectwem stanowi jedno ze źródeł kryzysu chrześcijaństwa w świecie współczesnym”²⁷ Wskazuje także na podstawowy znak oazowy *Fos-Dzoe*, wyrażający postulat powrotu do tej jedności. Znak ten wyraża bowiem postulat koncentracji etycznej²⁸

²³ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice 1988 s. 25.

²⁴ F. Blachnicki. *Oaza Nowego Życia I stopnia. Podręcznik*. Krościenko 2001 s. 38.

²⁵ Tenże. *Wiara i świadectwo*. Lublin 1997 s. 7-8.

²⁶ Tamże s. 9.

²⁷ Tamże s. 8.

²⁸ [F. Blachnicki]. *Oaza rekolekcyjna Diakonii Wyzwolenia*. [Krościenko] 1987 s. 29.

MARTYRIA U PODSTAW PAPIESKIEGO WEZWANIA
DO NOWEJ EWANGELIZACJI

Skoro nowa ewangelizacja jest przede wszystkim ewangelizacją, ale prowadzoną z entuzjazmem świadków zmartwychwstałego Pana i w sposób adekwatny do współczesnego świata i mentalności dzisiejszego człowieka, to przytoczmy tak często przywoływane słowa Pawła VI z adhortacji *Evangeliæ nuntiandi* (EN) o ewangelizacji w świecie współczesnym: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Świadeństwo okazuje się zatem być fundamentem nowej ewangelizacji.

Ks. Franciszek Blachnicki często odwoływał się do rozróżnienia świadectwa typu Janowego i Pawłowego. Świadeństwo pierwszego typu (por. 1 J 1, 1-3), dotyczące poznania bezpośredniego i zmysłowego, nacechowane jest obiektywnością i pewnością historyczną faktów. Natomiast świadeństwo Pawłowe (por. Dz 9, 3-6; Ga 2, 20) opiera się na doświadczeniu wiary – jest świadeństwem duchowym i ma na celu doprowadzenie do duchowego, choć realnego spotkania z Jezusem. Świadeństwo typu Pawłowego, podkreśla Sługa Boży, prowadzi do wzbudzenia wiary i wprowadzenia w jej wymiar egzystencjalny, natomiast świadeństwo typu Janowego otwiera na intelektualny porządek spotkania z rzeczywistością wiary. Stąd, zdaniem ks. Blachnickiego, na płaszczyźnie ewangelizacji należy dać pierwszeństwo przepowiadaniu Pawłowemu, natomiast na płaszczyźnie nauczania – przepowiadaniu typu Janowego²⁹ Nowa ewangelizacja zatem musi mocno odwoływać się do doświadczenia wiary. Dlatego Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte* wprost wzywa nas do naśladowania entuzjazmu apostoła Pawła (NMI 59; zob. też NMI 40).

Sięgnijmy zatem do programu nowej ewangelizacji zawartego w *Novo millennio ineunte*. Jan Paweł II prezentuje w nim te filary formacji i życia chrześcijańskiego, które powinny być priorytetami duszpasterskimi na przełomie tysiącleci. Nowa ewangelizacja to wezwanie do świętości, modlitwa, niedzielna Eucharystia, sakrament pokuty, uznanie pierwszeństwa łaski, słuchanie słowa Bożego i wreszcie na końcu – głoszenie słowa Bożego. Wprowadzając w te priorytety, mówiąc o rozbudzeniu nowych energii dla chrześcijańskiego życia, Jan Paweł II podkreśla, że „nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napełnia: Ja jestem z wa-

²⁹ T e n ż e. *Świadeństwo wiary w katechezie*. „Seminare” 1981 nr 5 s. 83-84.

mi!” (NMI 29). Ta pewność rodzi się ze świadectwa Ducha Świętego w naszych sercach oraz ze świadectwa wiary wspólnoty chrześcijańskiej.

Mówiąc o świętości, Jan Paweł II wzywa do ponownego odkrycia soborowej nauki o powszechnym powołaniu do świętości (NMI 30). Świętość objawia się w świadectwie życia, nawet do męczeństwa krwi (por. KK 39-42). Potrzeba wzorów, na których będziemy budować pedagogikę świętości (NMI 31).

Z kolei mówiąc o priorytetowym znaczeniu modlitwy, Jan Paweł II wskazuje na świadectwo mistrzów życia duchowego oraz na doświadczenie grup aktywnych apostołsko (NMI 34). Niedzielną Eucharystią staje się świadectwem tożsamości Ludu Bożego (NMI 36). Natomiast w czasach, gdy tylu powątpiewa w sens sakramentu pojednania, świadectwo młodych, którzy podczas Wielkiego Jubileuszu przystąpili z pożytkiem do tego sakramentu, staje się wyzwaniem dla duszpasterzy (NMI 37). Świadectwo apostołskie pierwszeństwa łaski ma nas uchronić przed pokusą przekonania, że rezultaty działalności duszpasterskiej zależą od naszej zdolności działania i planowania (NMI 38).

Wreszcie soborowy powrót do słuchania słowa Bożego i przykład świecących nim żyjących staje się fundamentem życia chrześcijańskiego (NMI 39). Nowy rozmach głoszenia słowa w różnych kulturach i środowiskach jest umacniany świadectwem wielkoduszności i gotowości do służby młodych podczas Wielkiego Jubileuszu. „Odpowiadając na ich entuzjazm – mówi Jan Paweł II – nie wahałem się zażądać od nich radykalnego wyboru wiary i życia, i wskazałem im porywające zadanie: mają się stawać «stróżami poranka» (por. Iz 21, 11-12) zwiastującymi brzask nowego tysiąclecia” (NMI 40).

Jan Paweł II stawia wysoko poprzeczkę świadectwu potrzebnemu nowej ewangelizacji, przywołując podczas Jubileuszu przykład męczenników i powtarzając za Tertulianem: *Sanguis martyrum semen christianorum* (NMI 41). Podczas Wielkiego Jubileuszu, będącego wielką proklamacją nowej ewangelizacji, papież wielokrotnie powracał do tego świadectwa. Poświęcone mu było specjalne nabożeństwo ekumeniczne, przywołujące pamięć świadków (7 maja 2000 r.).

Skoro Sympozjum nasze zgromadziło w dużej mierze kapłanów, to należy też przypomnieć, że ideą nowej ewangelizacji przeniknięta jest adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* (PDV) o formacji kapłanów we współczesnym świecie. Jan Paweł II podkreśla „konieczność, by «nowa ewangelizacja» znalazła w kapłanach «nowych zwiastunów Dobrej Nowiny»” Życie kapłana, życie świadka Zmartwychwstałego posłanego przez Ojca i prorocki znak rad ewangelicznych, do których wezwany jest każdy kapłan, czyni go

radykałnym świadkiem dla wspólnoty chrześcijańskiej i dla świata (por. PDV 12, 27-30). Nic dziwnego, że zatwierdzone w roku Wielkiego Jubileuszu statuty założonej przez ks. Franciszka Blachnickiego Unii Kapłanów Chrystusa Sługi w swej preambule podejmują wezwanie Jana Pawła II, akcentującego w adhortacji *Pastores dabo vobis*, że „realizacja naczelnego zadania duszpasterskiego, jakim jest nowa ewangelizacja, obejmująca cały Lud Boży i domagająca się nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii, dziś zwłaszcza potrzebuje kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie Kościoła” (PDV 18). Inaczej mówiąc, adhortacja wskazuje, że „nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii, to znaczy kapłanów, którzy starają się przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości” (PDV 82). Chodzi bowiem o zmianę mentalności – już nie tylko ewangelizowanie stylem życia, ale o ewangelizację jako styl życia³⁰ Wszelkie wątpliwości dotyczące priorytetu świadectwa kapłańskiego w nowej ewangelizacji rozwiewa dokument Kongregacji do Spraw Duchowieństwa o „kapłanie głosicielu Słowa, szafarzu sakramentów i przewodniku wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa”, w którym czytamy, że „żadne przedsięwzięcie misyjne nie może się udać bez przekonania i entuzjazmu prezbiterów”³¹ I dlatego właśnie Sługa Boży w swym profetycznym przesłaniu tak wielką wagę przywiązywał do formacji i życia kapłanów, proponując im głęboko zakorzeniony w charyzmacie Światło-Życie styl życia podejmowany na płaszczyźnie Unii Kapłanów Chrystusa Sługi.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden aspekt świadectwa – związany z obchodami 30 rocznicy powstania Instytutu Formacji Pastoralno-Liturgicznej. Chcąc realizować często powtarzaną przez siebie maksymę „życie z życia”, ks. Franciszek Blachnicki zaprojektował połączenie studium, które wprawdzie nabrało w późniejszych latach pełnej rangi akademickiej, ale zawsze jako pierwszy miało cel formacyjny, oparty na świadectwie żywej wspólnoty chrześcijańskiej. W zamyśle Założyciela miała być to szkoła życia kapłańskiego. Na przełomie lat siedemdziesiątych-osiemdziesiątych ubiegłego wie-

³⁰ A. Sepi oło. *Nowa ewangelizacja. Śladami Jana Pawła II*. Kraków 2001 s. 46.

³¹ Kongregacja do Spraw Duchowieństwa. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia*. Watykan 1999 s. 3.

ku tak prezentował ewangelizacyjny, oparty na świadectwie, charakter Studium na Sławinku: „Mając na uwadze cel Studium [...] nie może się ono ograniczyć do przekazania teoretycznych wiadomości metodą właściwą dla studiów uniwersyteckich. Musi ono wdrażać studentów w elementy pracy w małych grupach [...]. Powyższy postulat studium formacyjnego będzie możliwy do zrealizowania tylko wtedy, jeżeli studenci będą prowadzili w okresie trwania studium życie wspólne na sposób życia seminaryjnego. Życie obejmujące wspólną modlitwę, Eucharystię, spotkania ze słowem Bożym w małych grupach itp.”³²

Idąc dalej tropem wyznaczonym przez powołanie do służby Bożej i życia konsekrowanego, zauważmy rzecz charakterystyczną, że podczas swojej pielgrzymki do Polski w 1997 r. Jan Paweł II podjął wątek nowej ewangelizacji wprost używając tego określenia, a u czynił to w kontekście swego przesłania do osób konsekrowanych³³ Mówił wówczas o konieczności podjęcia, właśnie przez osoby całkowicie oddane Bogu, wezwania do nowej ewangelizacji narodu ochrzczonego już tysiąc lat temu. Oznacza to szczególną potrzebę radykalnego świadectwa wiary.

Na ten sam aspekt zaangażowania w ewangelizację, w dawanie świadectwa całym sobą, zwracał uwagę Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, mówiąc do członkiń założonej przez siebie wspólnoty Niepokalanej Matki Kościoła, że „życie według rad ewangelicznych jest, obok męczeństwa, najwyższą formą świadectwa wiary”³⁴

Wreszcie wielkie świadectwo, jakim jest dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, do którego wezwał naród Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, a które budzi niekiedy opory nawet w łonie uczestników formacji oazowej, potwierdza jak trudno jest dawać radykalne świadectwo w nowej ewangelizacji. Dobrowolne podejmowanie postu od alkoholu ze względu na młode pokolenie i by pomóc ludziom, którzy stracili panowanie nad sobą, jest niczym innym jak realizacją „zdolności bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”, do czego wzywa nas Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte* (NMI 50).

³² *Studium Formacji Liturgicznej w Lublinie. Informacja*. Oprac. F. Blachnicki. [Bmrv] Archiwum KDSL, Lublin.

³³ Jan Paweł II. *Przesłanie do osób konsekrowanych*. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*. Sandomierz 1997 s. 85.

³⁴ Blachnicki. *Wiara i świadectwo* s. 12.

Na zakończenie powróćmy do prezentowanej triady: *leiturgia, diakonia, martyria*. Można by postawić pytanie: w jakiej kolejności należy wymieniać te elementy, które są przedmiotem naszych rozważań? Z analiz przeprowadzonych powyżej łatwo można wywnioskować, że świadectwo rodzi wiarę, prowadzącą nas do Kościoła urzeczywistniającego się w liturgii, a to uzdalnia nas do służby, która jest przeciw świadectwem. Te trzy rzeczywistości przenikają się wzajemnie, stanowiąc fundament dla budowania Kościoła – wspólnoty w Duchu Świętym, czyli *koinonii*. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, odwołując się do tej struktury życia pierwszych wspólnot chrześcijańskich, ukazując piękno, prostotę i radykalizm pierwotnego Kościoła, budził zapał do zaangażowania się w dzieło ewangelizacji.

Warto w epoce papieskiego wezwania do nowej ewangelizacji, u początków trzeciego tysiąclecia, wracać do tych idei równoważących różne dynamizmy i wymiary życia chrześcijańskiego, splatające się w jednej wspólnocie Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

- Blachnicki F.: Oaza Rekolekcyjna Diakonii Wyzwolenia. [Krościenko] 1987.
- Chłopkowska I.: Świadectwo w nauczaniu ks. Franciszka Blachnickiego. Katowice 1997.
- Dziwulski G.: Świadectwo chrześcijańskie jako argument wiarygodności Kościoła. Lublin 1999 [mps BKUL],
- Krakowiak Cz.: Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym. Lublin 2003.
- Kulbacki P.: Diakonia wyzwolenia. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 8 s. 85-94.
- Nadolski B.: Wprowadzenie do liturgii. Kraków 2004.
- Pawlina K.: Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po roku 1989. Warszawa 1995.
- Szafrański A., Zapłata F.: Ewangelizacja. W: Encyklopedia Katolicka. T. 4. Lublin 1985 kol. 1436-1440.
- Wilczyńska G.: Diakonia deuterokatechumentau. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 8 s. 115-118.

MARTYRIA AND NEW EVANGELIZATION

Summary

Analysis of the word *martyria* used in the Bible leads one to the conclusion that we can be Jesus' witnesses when we follow Him as the Witness of the Eternal Father: "Who has ever seen me has seen the Father [...] Do you not believe that I am in the Father and the Father is in me?" (John 14, 8-10). This is why Rev. Franciszek Blachnicki, speaking about the testimony in the

life of a Christian, referred to the dialogic structure of the person, pointing to the fact that the self-revelation of the Father to the Son becomes a model of testimony with which the Holy Spirit sends us to the world. He also emphasized the need for a personalist opening, as the inside of a man as an independent, sovereign subject, is inaccessible to another person as long as he himself is not eager to enter a dialog and say something — reveal the mystery of his inside.

Our ability to testify has its source in the anointing with the Holy Spirit, whose model is the anointing of Jesus during His baptism in the Jordan. It leads to “release to the captives and recovery of sight to the blind” (cf. Luke, 4, 18), from which the founder of the Crusade for the Liberation of Man draws the conclusion that “action for liberation always has to go together with evangelization” At the same time Rev. Blachnicki stressed that from the catechumens who had not yet been baptized the Church in its first centuries required a testimony of faith that was a confirmation of their entering the way of the Lord’s apostles; this thought is continued by the modern *Rite of Christian Initiation of Adults*. Involvement of the founder of the Light-Life movement in evangelization, even before the concept of the new evangelization became popular, may be considered its exemplification, which is proven by the 30th anniversary of the Institute of Pastoral-Liturgical Formation of the Catholic University of Lublin.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: świadectwo, ewangelizacja, katechumenat, nowa ewangelizacja, wyzwolenie, ks. Franciszek Blachnicki.

Key words: testimony, evangelization, catechumenate, New Evangelization, liberation, Rev. Franciszek Blachnicki.